

Sroczka kaszkę warzyła,
dzieci swoje karmiła:

Pierwszemu dała na miseczkę,
drugiemu dała na łyżeczkę,
trzeciemu dała w garnuszczyku,
czwartemu dała w dzbanuszczyku,
a piątemu nic nie dała
i frrrrrrrr... do lasu poleciała.



Siedzi kotek koło krzaczka
I się gapi na ślimaczka.
Raz, dwa, trzy - wychodź ty!
Jak nie wyjdiesz, będzie draka,
Kotek wtedy zje ślimaka.

